

## KRÓTKOTRWAŁA NORMALIZACJA W STOSUNKACH KOŚCIOŁ – PAŃSTWO (1956–1957)

Procesy odwilżowe, których nasilenie nastąpiło po ujawnieniu treści referatu wygłoszonego przez I sekretarza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Nikitę Chruszczowa na XX zjeździe oraz śmierci Bolesława Bieruta, nie wpłynęły początkowo na zmianę kierunku polityki wyznaniowej władz. W pierwszej połowie 1956 r. nie podejmowano już co prawda nowych, znaczących działań mających na celu osłabienie pozycji Kościoła, ale w dalszym ciągu podtrzymywany był represyjny kurs zapoczątkowany w końcu lat czterdziestych. Jego symbolem było internowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego, trwające od września 1953.

### Zabiegi biskupów o uwolnienie prymasa Wyszyńskiego

Pozostający na wolności biskupi, którzy po uwięzieniu prymasa zdecydowali się na liczne ustępstwa wobec władz, nie rezygnowali równocześnie z zabiegów o uwolnienie kardynała Wyszyńskiego. Jeszcze w październiku 1955 r. przewodniczący Episkopatu Michał Klepacz poruszył sprawę internowania Wyszyńskiego w rozmowie z premierem Józefem Cyrankiewiczem. Usłyszał wówczas, że kardynał Wyszyński nie zostanie nigdy zwolniony<sup>1</sup>. Z ponowną interwencją w tej sprawie wystąpił 18 IV 1956 r., w liście do marszałka Sejmu Jana Dembowskiego sekretarz Episkopatu Polski Zygmunt Choromański. „Gdy obecnie uchwalana jest amnestia różnych przestępstw<sup>2</sup> – pisał sekretarz Episkopatu – narzuca się każdemu pytanie: czy Ksiądz Kardynał Wyszyński wróci na swe stanowisko [...]. Episkopat Polski w imieniu całego kleru i społeczeństwa katolickiego wnosi do Sejmu, Partii, Rady Państwa i Rządu PRL o wrócenie Księdzu Kardynałowi wolności i możliwości pełnienia swych obowiązków wynikających z racji Jego powołania”<sup>3</sup>. Marszałek Sejmu przesłał pismo biskupa do Prokuratury Generalnej, gdzie jednak nie spieszo się z udzieleniem jakiegokolwiek odpowiedzi<sup>4</sup>.

1. Zob. P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, tom II, Londyn 1986, s.110.

2. Chodziło o przyjętą przez Sejm 27 IV 1956 r. uchwałę o amnestii. Objęła ona 5847 osób skazanych za przestępstwa polityczne przeciwko PRL i 1063 za „winy” przedwojenne. Zob. M. Turski *Kronika październikowa*, w: *Październik '56*, praca zbiorowa pod red. M. Jaworskiego, Warszawa 1987, s.9.

3. „Pismo Okólne Biura Prasowego Episkopatu Polski” (dalej PO), nr 6/90, s.35.

4. Bp. Choromański, zniecierpliwiony przedłużającym się brakiem odpowiedzi z Prokuratury Generalnej, skierował 1 VI 1956 r. pismo adresowane do jej szefa, Mariana Rybickiego. Ponieważ Prokuratura w dalszym ciągu milczała, sekretarz Episkopatu wydelegował do jej siedziby specjalnego wysłannika. Poinformowano go, że w sprawie kompetentny jest Urząd do Spraw Wyznań, w tym ostatnim zaś delegat biskupa usłyszał, iż Urząd „żadnych nie ma wyjaśnień do udzielenia.” Cyt. za listem bp. Z. Choromańskiego do marszałka Sejmu J. Dembowskiego z 13 VIII 1956 r., w: PO, nr 6/90, s.26.

Co ciekawe, z podejmowanych przez biskupów zabiegów nie był zadowolony sam kardynał Wyszyński, który list Choromańskiego określił mianem „niefortunnie zredugowanego”, a swoje zwolnienie wiązał z koniecznością całościowego uregulowania stosunków państwa z Kościołem na zasadach praworządności<sup>5</sup>. Wymagało to jednak zasadniczej zmiany polityki wyznaniowej, na co władze mimo liberalizacji w innych dziedzinach – nie miały najmniejszej ochoty. Dowodził tego wymownie los bp. Czesława Kaczmaraka, który zwolniony z więzienia 8 II 1955 r., został w nim ponownie osadzony 3 II 1956 r.<sup>6</sup>, a więc w ponad miesiąc po procesie płk. Józefa Różańskiego – jednego z głównych autorów spreparowanej sprawy ordynariusza kieleckiego.

W walce wewnętrznej, jaka rozgorzała w 1956 r. wewnątrz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, problem stosunków z Kościołem nie odgrywał poważnej roli. Wydaje się, że zarówno „natolińczycy”, jak i „puławianie” pozujący na „liberałów”, opowiadali się za utrzymaniem twardego kursu wobec Kościoła. Łączony z tą drugą koterią sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski, stwierdził w kwietniu 1956 r. na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej Związku Literatów Polskich: „Dziś mówi się o tzw. niezależnym czasopiśmie katolickim i o zwolnieniu Wyszyńskiego. Jutro pewnie o tym, ażeby arcybiskup Wyszyński wrócił na stolec prymasowski, pojutrze, żeby znieść dekret o uzgadnianiu z państwem stanowisk kościelnych. [...] Nie zgodzimy się na taką wolność słowa”<sup>7</sup>. Tymczasem biskupi nabierali coraz większej śmiałości w formułowaniu postulatów. Wymownie świadczy o tym obszernie pismo, jakie 22 maja wystosował w imieniu episkopatu do sekretarza KC PZPR Franciszka Mazura bp. Choromański. Nawiązując do trwającego procesu usuwania „popelnionych błędów i nadużyć”, sekretarz episkopatu sformułował 9 „najważniejszych i najpilniejszych” postulatów Kościoła wobec państwa. Obejmowały one:

- dokonanie rewizji postanowień o uwieszeniu lub usunięciu ze stanowisk 8 biskupów i 5 administratorów apostołskich;
- nowelizację dekretu z 9 II 1953 r. oraz cofnięcie decyzji personalnych spowodowanych „samowolą władz administracyjnych”;
- zaprzestanie kasowania nauki religii w szkołach, co stanowiło złamanie punktu 10. porozumienia z 14 IV 1950 r.;
- umożliwienie swobodnego organizowania „tradycyjnych pielgrzymek i procesji”;
- zapewnienie żołnierzom, więźniom i chorym przebywającym w szpitalach regularnej opieki religijnej;
- zaprzestanie prześladowania zgromadzeń zakonnych przez pozbawienie ich siedzib oraz placówek oświatowych i charytatywnych, a także stosowanie przymusowych deportacji;
- wstrzymywanie represjonowania duchowieństwa domiarami i nadmiernymi podatkami<sup>8</sup>.

Ani powyższe postulaty, ani też zawarta w liście propozycja wznowienia wygasłych kontaktów dwustronnych, nie były jeszcze wówczas dla kierownictwa PZPR interesującą ofertą. Także w gwałtownych sporach toczonych w lipcu 1956 r. na VII plenum KC

5. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Bydgoszcz 1989, s.232–234.

6. J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek, biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991, s.183 i nast.

7. Cyt. za: Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989, s.161.

8. List bp. Z. Choromańskiego do F. Mazura z 22 V 1956 r., w: PO, nr 7/90, s.23–26.

PZPR, problem kształtu polityki wyznaniowej był całkowicie nieobecny, co świadczyło, że kierownictwo partii – mimo istniejących w nim ostrych podziałów – w pełni akceptuje jej dotychczasowy kierunek.

Episkopat jednak – mimo, że z formalnego punktu widzenia jego sytuacja do października 1956 r. nie uległa zmianie – skrupulatnie wykorzystywał złagodzenie terroru policyjnego dla ożywienia działalności duszpasterskiej. Jej najbardziej spektakularnym wyrazem był udział setek tysięcy ludzi w uroczystości odnowienia ślubów Jasnogórskich 26 VIII 1956 r. Zgromadzeni na Jasnej Górze biskupi, obradujący na konferencji plenarnej Episkopatu, wystosowali do premiera Cyrankiewicza list, w którym zdecydowanie wystąpili w obronie internowanego kardynała Wyszyńskiego: „Ksiądz Prymas nie mógł nie apelować do czynników państwowych, gdy bywały naruszone prawa Kościoła i to wbrew przepisom Konstytucji, Porozumienia i obowiązującej «Ustawy o wolności sumienia», wskazując jedynie na to, że naruszane były zasady prawa i sprawiedliwości społecznej. Dlatego też przy dziś respektowanych przez Państwo przemianach jesteśmy przekonani, że Rząd PRL zmieni swój stosunek do internowanego Księdza Prymasa i pozwoli Mu dalej pełnić swoje obowiązki”<sup>9</sup>. Równocześnie hierarchowie, mając zapewne na myśli niedawne wydarzenia w Poznaniu, w czasie których protestowano m.in. przeciwko ograniczaniu swobód religijnych<sup>10</sup>, sugerowali, iż zwolnienie kardynała Wyszyńskiego „wpłynie bardzo na uspokojenie opinii wiernych i kleru, którzy nie mogą zrozumieć dlaczego Ksiądz Prymas w okresie, w którym nastąpiło tyle rehabilitacji, w dalszym ciągu jest izolowany”.

Episkopat nie otrzymał na swój list odpowiedzi, ale rzesze wiernych przybyłych w sierpniu na Jasną Górę musiały zrobić spore wrażenie na władzach. Za dowód niechaj posłuży wypowiedź ówczesnego szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Stalimogrodzie Franciszka Szlachcica, który – po pobycie „incognito” w tłumie pielgrzymów – zanotował w swoich wspomnieniach: „Nigdy dotąd nie widziałem w jednym miejscu takiej masy ludzi. Największe wrażenie robił wystawiony pusty fotel, który symbolizował domaganie się obecności kardynała Stefana Wyszyńskiego”<sup>11</sup>. Jednak nawet najsilniejsze wrażenia, choć z pewnością dawały do myślenia, nie były w stanie zmienić obowiązującego w dalszym ciągu represyjnego kursu polityki wyznaniowej. I tak np. wspomnienia z sierpniowych uroczystości nie przeszkodziły Szlachcicowi w przeprowadzeniu nocą z 27 na 28 IX 1956 r. akcji ponownego usunięcia z Katowic biskupów śląskich – Stanisława Adamskiego i Juliusza Bieńka, którzy powrócili do swojej diecezji po otrzymaniu pisma z Prokuratury Generalnej cofającego zarzuty, na podstawie których zostali w 1952 r. wysiedleni. Ich ostateczny powrót był już jednak kwestią czasu i kierownictwo Episkopatu doskonale zdawało sobie z tego sprawę. „Logicznie Eksceleńcja myślał – pisał bp. Choromański do bp. Adamskiego po akcji UB z końca września 1956 r. – ale dialektyka to co innego. Odwilż jeszcze do Kościoła nie doszła, ale lawina się toczy i już jej nikt nie zatrzyma”<sup>12</sup>.

9. List episkopatu do premiera J. Cyrankiewicza z 26 VIII 1956 r., w: PO, nr 6/90, s.27.

10. Zob. P. Machewicz, *Poznańska rewolta 1956 – postulaty i symbolika*, „Więź” 1991, nr 6, s.109 i nast.

11. F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990, s.15.

12. Cyt. za: A. Grajewski, *Wygnanie*, Katowice 1990, s.117.

Podobne do sytuacji biskupów śląskich było położenie bp. Kaczmarka, który – po decyzji Rady Państwa z 14 V 1956 r. zawieszającej na dwa lata dalsze wykonywanie kary więzienia<sup>13</sup> – został uwolniony, ale nie pozwolono mu powrócić do Kielc tylko skierowano do klasztoru oo. kapucynów w Rywałdzie. Przez kilka następnych miesięcy ordynariusz kielecki próbował poprzez listy kierowane do szefa Urzędu do Spraw Wyznań, premiera i prokuratora generalnego, wpłynąć na zmianę swego położenia oraz spowodować wszczęcie rewizji nadzwyczajnej, Zniecierpliwiony brakiem odpowiedzi zdecydował się w końcu na opuszczenie Rywałdu i 23 IX 1956 r. przybył do Warszawy. W tydzień później został przyjęty przez zastępcę prokuratora generalnego, który oświadczył mu, że „umieszczenie księdza biskupa w Rywałdzie oparte jest na porozumieniu, umowie między Kościołem a Państwem”<sup>14</sup>.

Taka odpowiedź miała związek z taktyką władz przyjętą wobec Kościoła w ostatnich miesiącach przed przełomem październikowym. Polegała ona na utrzymywaniu, iż odsunięcie kilkunastu biskupów od ich urzędów nastąpiło za zgodą Episkopatu, a za akceptację tego stanu rzeczy uważano wcześniejsze zabiegi jego przedstawicieli o poprawę warunków życia (nie zaś o zwolnienie) pozbawionych stanowisk hierarchów. Podobna interpretacja została zawarta w liście sekretarza Rady Państwa do Episkopatu z 24 VIII 1956 r., w którym znalazło się sformułowanie stwierdzające, że pobyt kardynała Wyszyńskiego w klasztorze został uzgodniony między rządem a episkopatem. „Przeciw tego rodzaju informacjom – pisał bp. Choromański w liście wystosowanym 1 października do marszałka Sejmu Dembowskiego – niezgodnym z rzeczywistością a prowadzącym do zaognienia stosunków między Państwem a Kościołem [...] w imieniu Episkopatu na ręce Pana Marszałka składam kategoryczny protest”<sup>15</sup>. Podobną treść zawierało też pismo wystosowane 4 października przez bp. Choromańskiego do prokuratora generalnego Mariana Rybickiego w związku z przytoczonym wyżej oświadczeniem jakie jego zastępca złożył biskupowi Kaczmarkowi. W liście tym sekretarz Episkopatu jednoznacznie stwierdził: „Nigdy przedstawiciele Episkopatu nie zawierali umów co do «zdjęcia ze stanowiska» księży Biskupów, ani tym bardziej co do ich izolowania, ograniczenia wolności, czy więzienia, episkopat bywał przez Rząd powiadamiany o fakcie dokonanym i tylko zakładał protesty oraz interweniował o złagodzenie sytuacji danego księdza Biskupa”<sup>16</sup>.

## **2. Powstanie komisji mieszanej i nowa regulacja stosunków państwowo-kościelnych**

Przełom polityczny i zmiany personalne w najwyższych władzach partyjnych, jakie nastąpiły na VIII plenum KC PZPR (19–21 X 1956), doprowadziły do istotnej modyfikacji polityki wyznaniowej państwa<sup>17</sup>. Początkowo jednak nowy I sekretarz KC PZPR

13. 7 V 1956 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie, działając na podstawie kwietniowej ustawy o amnestii, postanowił złagodzić wyrok w sprawie bp. Kaczmarka i skazał go na 8 lat więzienia (zamiast wcześniejszych 12). Zob. J. Śledzianowski, *op.cit.*, s.196–197.

14. *Ibidem*, s.224.

15. List bp. Z. Choromańskiego do marszałka J. Dembowskiego z 1 X 1956 r., w: PO, nr 6/90, s.29–30.

16. Cyt. za: J. Śledzianowski, *op.cit.*, s.226.

17. Szerzej na temat znaczenia VIII plenum KC PZPR piszą m.in.: J. Eisler, R. Kupiecki, *Na zakręcie historii – rok 1956*, Warszawa 1992, s.39–42; M. Kula, *Paryż, Londyn i Waszyngton patrzą na Paź-*

Władysław Gomułka zdawał się nie przywiązywać do zagadnienia stosunków z Kościołem większej wagi. Zarówno bowiem w jego przemówieniu na VIII plenum, jak i w uchwale przyjętej wówczas przez Komitet Centralny, próżno byłoby szukać jakichś deklaracji dotyczących Kościoła. Wydaje się, że nie był to przypadek. Gomułka, uważający Kościół za groźnego przeciwnika, wołał – jak można przypuszczać – odłożyć sprawę uregulowania z nim stosunków na okres późniejszy, kiedy opadnie fala społecznego wzburzenia i łatwiej będzie ograniczyć skalę nieuchronnych ustępstw. Stąd właśnie znamienne pominięcie zagadnień polityki wyznaniowej zarówno w wystąpieniu na plenum, jak i w słynnym przemówieniu na wiecu mieszkańców Warszawy w dniu 24 października.

Jednak nabrzmiałego problemu nie dało się odłożyć na później. Stało się to jasne już na wspomnianym wiecu. „Zaczęło się ściemniać – wspominał ówczesny I sekretarz KW PZPR w Warszawie Stefan Staszewski – i nagle okrzyki: Wyszyński-Wyszyński. Gomułka zdenerwowany pyta: co oni krzyczą. Mówię: krzyczą Wyszyński. – Rozwiążcie wiec. Rozwiążuję. Ludzie zaczynają się rozchodzić, ale zostaje jeszcze masa, z 70 tysięcy. I ta masa wznosi okrzyki na cześć Wyszyńskiego. Skandują: Wyszyński do Biura. Politycznego, oczywiście, co w naszych uszach brzmiało jak paradoks, ale oddawało nastroje społeczeństwa. Gomułka błąd jak trup, roztrzęsiony ucieka do Pałacu Kultury i od strony Sali Kongresowej odjeżdża do KC”<sup>18</sup>.

Okoliczności towarzyszące zakończeniu wiecu na placu Defilad musiały zrobić na Gomułce spore wrażenie, bowiem jeszcze tego samego dnia Biuro Polityczne KC PZPR zadecydowało o podjęciu – „w związku z nową sytuacją w kraju” – rozmów z księdzem prymasem<sup>19</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że o kardynała Wyszyńskiego upominali się katolicy w całym kraju. Dla przykładu tego samego 24 października, na wielkim wiecu w Toruniu, przyjęto 12-punktową rezolucję, w której domagano się m.in. „uwolnienia Księdza Prymasa, biskupów i księży, nauki religii w szkołach, wolności wyznawania religii”<sup>20</sup>. Wybrano też kilkunastoosobową delegację, która miała przedstawić te postulaty w Warszawie.

W dwa dni później, 26 października, w Komańczy, gdzie przebywał kardynał Wyszyński, zjawili się dwaj najbliżsi współpracownicy I sekretarza KC – Władysław Bieńkowski i Zenon Kliszko. „Pojechaliliśmy – stwierdził później Bieńkowski – jako forma ekspiacji, przeprosin, że władza pozwoliła sobie aresztować... Rozmawialiśmy ogólnie o krzywdach Kościoła, o konieczności ich naprawienia. Kardynał bardzo dużo sobie obiecywał. Był w jak najlepszym nastroju w stosunku do tej odmiany, jaka się zarysowała w partii na VIII plenum”<sup>21</sup>. W trakcie tej rozmowy, która zapoczątkowała krótki okres poprawy w stosunkach państwa z Kościołem, kardynał Wyszyński przedstawił kilka postulatów, których spełnienie stanowiło – jego zdaniem – warunek normalizacji wza-

*dziennik 1956 r. w Polsce*, Warszawa 1992, s.119–143; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s.151–191; Z. Rykowski, W. Władysław, *op.cit.*, s.236–258; M. Tarniewski (J. Karpiński), *Porcja wolności*, Paryż 1979, s.62–70.

18. T. Torañska, *Oni*, Londyn 1985, s.150.

19. Z. Rykowski, W. Władysław, *op.cit.*, s.265.

20. „«Październik» 1956 r. w Toruniu”, anonimowa relacja przechowywana w Archiwum Diecezji Chełmskiej (dalej ADCh), *Miscellanea*, sygn. I/44.

21. *Sam na sam z «mózgiem» Gomułki*, w: *Spisane będą czyny i rozmowy*, Kraków 1982, s.43.

jemnych stosunków. Obejmowały one: zniesienie dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 1953 r., wznowienie prac Komisji Mieszanej, umożliwienie powrotu biskupom usuniętym z ich diecezji, przywrócenie autentycznej prasy katolickiej. Żądania te zostały przez wysłanników Gomułki w zasadzie zaakceptowane. Zgłosili oni jedynie zastrzeżenie co do osoby bp. Adamskiego oraz uznali poruszony przez prymasa temat konkordatu za przedwczesny<sup>22</sup>. Po wysłuchaniu sprawozdania Kliszki i Bieńkowskiego z rozmowy z prymasem, Biuro Polityczne wyraziło zgodę na powrót kardynała Wyszyńskiego do stolicy i objęcie przezeń urzędu, o czym następnego dnia powiadomił go Zenon Kliszko. 28 października, w dniu przyjazdu prymasa do Warszawy, Polska Agencja Prasowa opublikowała komunikat następującej treści:

„W wyniku rozmowy, przeprowadzonej przez przedstawicieli Partii i Rządu w osobach Władysława Bieńkowskiego i Zenona Kliszki z Ks. Kardynałem Wyszyńskim, Ksiądz Prymas Kardynał Wyszyński wrócił do stolicy i objął urzędowanie. W rozmowie ustalono między innymi, że pożądanym jest w najbliższym czasie powołanie wspólnej komisji przedstawicieli Rządu i Episkopatu, której zadaniem będzie rozpatrywanie spraw z zakresu stosunków między Państwem i Kościołem, wymagających uregulowania”<sup>23</sup>.

Żądania sformułowane przez prymasa pokrywały się w dużym stopniu z tymi, jakie zawarł w liście do Gomułki wystosowanym 27 października biskupi Klepacz i Chormański, którzy nie wiedzieli jeszcze o podjętej już decyzji zwolnienia kardynała Wyszyńskiego. Zwracając uwagę na fakt łamania przez władze w minionym okresie porozumienia z 1950 r. oraz na rozliczeniowe wątki w wystąpieniu I sekretarza na VIII plenum, kierownicy Episkopatu domagali się odwołania dekretu z 9 II 1953 r., zniesienia utrudnień w nauce religii w szkołach i punktach katechetycznych, przywrócenia na stanowiska usuniętych w pierwszej połowie dekady biskupów (w tym Wyszyńskiego) i administratorów apostolskich, zwolnienia z więzień przebywających tam jeszcze księża i zakonników, wreszcie rozwiązania problemu wysiedlonych zakonnic. W zakończeniu listu hierarchowie przedstawili propozycję „by ze strony Partii i Rządu było wydelegowanych *ad hoc* dwu przedstawicieli i z naszej strony również dwu, którzy by w tak ważnej i przełomowej dla Polski chwili mogli ze spokojem i wszechstronnie omówić wszystkie zagadnienia odnoszące się do stosunków między Państwem i Kościołem”<sup>24</sup>.

Odpowiedzią Gomułki na ten list była decyzja o zwolnieniu prymasa oraz umożliwienie innym usuniętym biskupom (poza Kaczmakiem) powrotu do swoich diecezji. 29 XI 1956 r., na naradzie aktywu społeczno-politycznego, nowy I sekretarz KC PZPR po raz pierwszy, publicznie zabrał głos na temat stosunków państwowo – kościelnych. Informując o trwających negocjacjach wypowiedział przy okazji następujące zdanie: „Wierzymy, że cała hierarchia kościelna i całe duchowieństwo, mając pełną swobodę działalności religijnej, nie będzie wykorzystywać tej swobody dla celów nic wspólnego z religią nie mających, że swoją postawą poprze władzę ludową i zawsze będzie mieć na oku

22. S. Wyszyński, *op.cit.*, s.254–255.

23. Cyt. za: A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, s.160. Patrz też J. Eisler, *Powrót Prymasa*, „Tygodnik Solidarność”, 27 X 1989 r.

24. List episkopatu do W. Gomułki z 27 X 1956, w: PO, nr 7/90, s.27–30; zob także: P. Raina, *op.cit.*, t. II, s.124–129.

interesy państwowe i narodowe swego kraju”<sup>25</sup>. Zdanie to można interpretować jako zakamuflowane ostrzeżenie i podkreślenie warunkowego charakteru negocjowanego właśnie porozumienia. Jego przestrzeganie miało być bowiem de facto zależne od pozytywnej postawy Kościoła wobec państwa, przy czym o tym, czy owa postawa jest właściwa, decydować miały arbitralnie same władze. Takie rozumowanie – przy zachowaniu inspirowanej marksizmem-leninizmem polityce państwa – musiało w sposób nieuchronny zrodzić w przyszłości konflikt.

Postulowana przez prymasa oraz biskupów Komisja Wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu zebrała się po raz pierwszy 8 listopada<sup>26</sup>. Władze reprezentowali w niej: członek Biura Politycznego Jerzy Morawski (z początkiem 1957 r. jego miejsce zajął wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko) oraz nowy szef Urzędu do Spraw Wyznań Jerzy Sztachelski, który występował w randze ministra-dyrektora Urzędu (jego poprzednicy używali jedynie tytułu dyrektora)<sup>27</sup>. Ze strony kościelnej do rozmów oddelegowani zostali biskupi Michał Klepacz i Zygmunt Choromański. W ciągu miesiąca Komisja Wspólna – zbierając się co kilka dni – przeanalizowała główne kwestie sporne i ustaliła sposoby realizacji postulatów strony kościelnej. Kluczowe znaczenie miało posiedzenie w dniu 4 grudnia, kiedy postanowiono, że sprawy personalne Kościoła będą rozwiązane w sposób zbliżony do regulacji przyjętej w konkordacie z 1925 r.<sup>28</sup>

8 XII 1956 r. ukazał się komunikat (datowany 2 grudnia) wydany przez Komisję, w którym przedstawiono wynegocjowane rozwiązania oraz zawarto następujące sformułowania natury ogólnej, stanowiące wyraźne pokwitowanie przez stronę kościelną ustępstw uzyskanych od władz państwowych:

„W ciągu rozmów przedstawiciele Rządu podkreślili gotowość usunięcia przeszkód, jakie występowały w poprzednim okresie w realizacji zasady pełnej swobody życia religijnego.

Przedstawiciele Episkopatu stwierdzili, że w wyniku przemian w życiu politycznym, zmierzających do utrwalenia praworządności społecznej i naprawienia krzywd, Rząd i władze państwowe znajdują w Hierarchii Kościelnej i duchowieństwie pełne zrozumienie dla tych zamierzeń. Przedstawiciele Episkopatu wyrazili również pełne poparcie dla podjętych przez Rząd prac zmierzających do umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do skupienia wysiłków wszystkich obywateli w zgodnej pracy dla dobra kraju, sumiennego przestrzegania praw Polski Ludowej i wykonywania przez obywateli obowiązków wobec Państwa”<sup>29</sup>.

Szczegółowe ustalenia przedstawione w komunikacie obejmowały:

– Uchylenie dekretu z 9 II 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych i zastąpienie go nowym aktem prawnym opracowanym przez Komisję Wspólną.

25. W. Gomułka, *Przemówienia. Październik 1956 – wrzesień 1957*, Warszawa 1957, s.115.

26. Komunikat PAP o jej utworzeniu ukazał się jeszcze 4 XI 1956 r.

27. Formalne mianowanie Jerzego Sztachelskiego (dotychczasowego ministra zdrowia) na stanowisko „ministra bez teki, pełnomocnika Rządu d/s stosunków z Kościołem, dyrektora UdSW”, jak brzmiał jego pełny tytuł, nastąpiło na posiedzeniu Sejmu w dniu 13 XI 1956 r. Zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s.112.

28. A. Micewski, *op.cit.*, s.164.

29. Cyt. za: S. Markiewicz, *Stosunki między państwem a Kościołem Rzymskokatolickim w Polsce Ludowej (1944–1981)*, cz. II: *Dokumenty*, Warszawa 1982, s.16-17.

– Przywrócenie nauki religii w szkołach podstawowych i średnich jako przedmiotu nadobowiązkowego. Jej nauczyciele mieli być powoływani przez władze szkolne w porozumieniu z władzami kościelnymi i opłacani z budżetu oświaty. „Władze szkolne – głosił komunikat – dołożą starań, aby umożliwić dzieciom i młodzieży swobodny udział w praktykach religijnych poza szkołą. Władze szkolne i duchowieństwo zapewniają całkowitą swobodę i tolerancję zarówno dla wierzących jak i niewierzących, i będą zdecydowanie przeciwdziałały wszelkim przejawom naruszania wolności sumienia”.

– Umożliwienie duchownym sprawowania opieki religijnej nad chorymi w szpitalach.

– Powołanie kapelanów więziennych i ustalenie opieki duszpasterskiej nad więźniami.

– Zezwolenie na powrót księżom i zakonnikom wysiedlonym z województw zachodnich.

– Umożliwienie wyjazdu z Polski tym z wysiedlonych zakonnic, które wyrażą taką wolę.

– Zgodę władz państwowych na objęcie urzędów przez pięciu nowych biskupów ustanowionych przez papieża na ziemiach zachodnich<sup>30</sup>.

W przeciągu kilkunastu tygodni po ukazaniu się komunikatu władze wydały akty prawne, które w sposób formalny uregulowały przyjęte na forum Komisji Wspólnej rozwiązania. Najważniejszym z nich był dekret Rady Państwa z 31 XII 1956 r. „O organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych”<sup>31</sup>. Uzależniał on tworzenie, przekształcanie, znoszenie oraz ustalanie granic i siedzib parafii oraz diecezji od zgody odpowiednich władz państwowych – prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w przypadku parafii i rządu w przypadku diecezji (art. 1). Za zgodę uważane było niezgłoszenie zastrzeżenia w ciągu 30 dni od podania informacji o planowanej zmianie (art. 2, ust. 2). Analogicznie miały być rozstrzygane decyzje w sprawie obsadzania stanowisk arcybiskupów, biskupów diecezjalnych i koadiutorów z prawem następstwa (kompetencja rządu) oraz proboszczów i administratorów parafii (kompetencja prezydium WRN), które zajmować mogli jedynie obywatele polscy (art. 3), przy czym rząd miał zagwarantowane 3 miesiące na wyrażenie sprzeciwu (art. 4 i art. 5, ust. 1 i 2). „W razie rozbieżności stanowisk wskutek zgłoszonego sprzeciwu – głosił art. 5 ust. 3 – ostateczne rozstrzygnięcie następuje w drodze porozumienia zwierzchniego organu kościelnego z Rządem.” Duchowni mianowani na wyżej wymienione stanowiska zobowiązani byli do złożenia ślubowania następującej treści: „Ślubuję uroczyście dochować wierności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przestrzegać jej porządku prawnego i nie przedsięwbrać niczego, co mogłoby zagrażać dobru Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (art. 6).

Bardzo istotny okazał się w świetle późniejszej praktyki art. 7: „W razie szkodliwej dla Państwa działalności duchownego, właściwy organ państwowy zwraca się do zwierzchniego organu kościelnego z podaniem motywów o wydanie stosownych zarządzeń, a w

30. Chodziło tu o usuniętych wcześniej pięciu administratorów apostolskich, którzy w 1951 r. uzyskali decyzją Piusa XII rangę biskupów tytularnych. Odrębny komunikat PAP o przywróceniu tym biskupom ich stanowisk ukazał się 4 XII 1956 r. Sprawa ustanowienia stałej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich – uzależniona od woli Stolicy Apostolskiej – w dalszym ciągu pozostawała nierozstrzygnięta.

31. „Dziennik Ustaw” 1957, nr 1, poz. 6.



razie ich nieskuteczności o usunięcie duchownego z zajmowanego stanowiska kościelnego.” Skazanie duchownego przez sąd na utratę praw publicznych powodować miało automatyczne usunięcie go z zajmowanego stanowiska kościelnego (art. 9).

Porównując dekret grudniowy z uchylonym przez jego art. 10 dekretem z 9 II 1953 r. zauważyć można zmniejszenie restrykcyjności poszczególnych sformułowań (m.in. przez dopuszczenie możliwości rozwiązania konfliktów personalnych drogą negocjacji) oraz ograniczenie liczby stanowisk, których obsadzanie wymagało zgody władz państwowych (dekret lutowy mówił ogólnie o stanowiskach kościelnych). Ponadto nowy akt prawny – w przeciwieństwie do dekretu lutowego – regulował jedynie sprawy mianowania na określone stanowiska, domyślnie pozostawiając odwoływanie duchownych z zajmowanych urzędów w kompetencji władz kościelnych. Wyjątek od tej zasady stanowiła sytuacja opisana w art. 7, który – podobnie jak treść ślubowania – dowodził utrzymywania się wyraźnej nieufności strony państwowej wobec Kościoła Rzymskokatolickiego<sup>32</sup>. Dla strony kościelnej sformułowania dekretu stanowiły postęp w stosunku do dotąd obowiązujących rozwiązań prawnych, dalekie były jednak od pożądanego modelu, w którym wzajemne stosunki regulowałyby konkordat. O przyszłości stosunków państwo – kościelnych zdecydować miały jednak nie szczegółowe zapisy prawne, ale bieżąca polityka administracji państwowej wobec Kościoła.

Obok dekretu „O organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych” władze wydały w grudniu 1956 r. także kilka innych aktów prawnych o niższej randze, które dotyczyły działalności Kościoła katolickiego. Dwa zarządzenia Ministerstwa Oświaty (z 7 i 8 grudnia) oraz okólnik z 11 grudnia uregulowały na nowo sprawę nauczania religii w szkołach. Najistotniejsze znaczenie miało zarządzenie z 8 grudnia, które w punkcie 1 stwierdzało: „Nauczanie religii będzie prowadzone w szkole jako przedmiot nadobowiązkowy. Naukę tego przedmiotu organizuje się dla tych uczniów, których rodzice wyrażają w tej sprawie indywidualne życzenia na piśmie”<sup>33</sup>. Nauka miała się opierać na programach i podręcznikach zatwierdzonych przez władze kościelne i oświatowe, w wymiarze jednej godziny tygodniowo dla klasy I, dwóch godzin dla klas II–VII oraz jednej godziny dla wszystkich klas szkoły średniej (pkt. 2a i 2c). Powodem odmiennych interpretacji i związanych z tym licznych kontrowersji stał się później punkt 2d zarządzenia, który z tego względu warto przytoczyć w całości:

„Nauczanie religii – tak jak inne lekcje nadobowiązkowe, powinno się odbywać w zasadzie po godzinach zajęć obowiązkowych; tam gdzie pozwalają na to warunki, lekcje religii mogą się odbywać przed rozpoczęciem zajęć obowiązkowych. W szkołach o wielu oddziałach, gdzie wymienione zasady nie zabezpieczą uczniom wszystkich oddziałów

32. Ani ślubowania, ani zawartego w art. 7 prawa władz państwowych do żądania usunięcia duchownego z zajmowanego stanowiska nie przewidywały m.in. konkordaty zawarte przez Stolicę Apostolską z Wenezuelą (6 III 1964 r.) i z Peru (19 VII 1980 r.), a także *modus vivendi* z Tunezją (27 VI 1964), układ z Argentyną (10 X 1966 r.) i układ z Hiszpanią (28 VII 1976 r.). Natomiast sformułowania podobne do zawartych w dekrete grudniowym znaleźć można w układzie podpisanym przez Watykan z Węgierską Republiką Ludową (15 IX 1964 r.) i Socjalistyczną Federacyjną Republiką Jugosławii (25 VI 1966 r.). Zob. T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. II, Warszawa 1986, s.381–383, 477–480, 485–494, 497–502.

33. Zarządzenie ministra oświaty z dnia 8 XII 1956, w: P. Raina, *op.cit.*, t. II, s.138–140.

(grup) możliwości pobierania nauki religii, lekcje tego przedmiotu mogą być organizowane również w godzinach przeznaczonych na zajęcia obowiązkowe. Uczniom nie uczącym się religii szkoła obowiązana jest zapewnić należytą opiekę w godzinach przerw w nauce obowiązkowej, spowodowanych nauczaniem religii”.

Punkt 2f zarządzenia dopuszczał możliwość nauczania religii również w lokalach pozaszkolnych. Z kolei pkt. 3 stanowił, że nauczać religii może duchowny i uznana przez władze kościelne osoba świecka, z zastrzeżeniem jednak, iż nie może być nim „nauczyciel przedmiotów świeckich”. Za swoją pracę nauczający otrzymywać miał wynagrodzenie z budżetu Ministerstwa Oświaty. Lekcje religii mogły być wizytowane przez przedstawicieli władz kościelnych (pkt. 4). Ponadto władze szkolne zobowiązane były zapewnić młodzieży prawo do swobodnego uczestniczenia w praktykach religijnych „w czasie wolnym od obowiązkowych zajęć szkolnych i wychowawczych” oraz zwalniać raz w roku na trzy dni z zajęć uczniów uczestniczących w rekolekcjach wielkanocnych.

Poprzedzająca omówione zarządzenie decyzja ministra oświaty z 7 grudnia dotyczyła wyłączenia nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych ze składu rady pedagogicznej<sup>34</sup>. Natomiast okólnik nr 32 z 11 grudnia w sprawie wykonania zarządzenia z 8 grudnia zezwalał „na prowadzenie szkół bez nauki religii, jeśli większość rodziców uczniów w tych szkołach nie wyrazi życzenia pobierania nauki religii przez ich dzieci, i jeśli istnieją warunki przeniesienia uczniów, których rodzice wyrażają życzenie, by dzieci ich uczyły się religii, do szkół z nauką religii znajdujących się w pobliżu”<sup>35</sup>. Ten pozornie niewinnie wyglądający okólnik stał się w następnych latach wygodnym narzędziem rugowania nauki religii ze szkół.

Zgodnie z życzeniem przedstawicieli Episkopatu uregulowaniu uległy również – instrukcją ministra zdrowia z 3 XII 1956 r. – sprawy opieki religijnej nad przebywającymi w szpitalach i sanatoriach<sup>36</sup>, a także – zarządzeniem ministra sprawiedliwości z 14 XII 1956 r. – zasady działalności duszpasterskiej w zakładach karnych<sup>37</sup>. Praktyczna realizacja zawartych w nich praw duchowieństwa do prowadzenia działalności na terenie szpitali i więzień była jednak, rzecz jasna, całkowicie uzależniona od dobrej woli władz. Ta ostatnia już wkrótce okazała się ściśle zależna od stanu nastrojów społecznych i w miarę spadku napięcia oraz przezwyciężania kryzysu wewnętrznego z PZPR<sup>38</sup> wykazywała wyraźną tendencję do zanikania.

### **3. Zdobytcze kościoła i pierwsze nieporozumienia**

Dnia 29 XII 1956 r. uchwalony został wyrok w sprawie bp. Kaczmarka, ale jego powrót do Kielc był blokowany przez Urząd do Spraw Wyznań aż do kwietnia 1957 r.

34. Zarządzenie ministra oświaty z dnia 7 XII 1956, w: *ibidem*, s.138.

35. Okólnik nr 32 Ministerstwa Oświaty z 11 XII 1956, w: *ibidem*, s.140–141.

36. *Instrukcja Ministra Zdrowia z dnia 3 XII 1956 r. w sprawie udzielania posług religijnych chorym przebywającym w szpitalach i sanatoriach*, w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1957, nr 1.

37. *Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 XII 1956 r. dotyczące wykonywania posług religijnych w zakładach karnych*, w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1957, nr 7.

38. Obszernie pisze na ten temat m.in. B. Dymek, *Z dziejów PZPR w latach 1956–1970*, Warszawa 1987, s.105–193.

Chociaż powrotu ordynariusza domagały się liczne delegacje kieleckiej społeczności katolickiej, jeszcze 8 II 1957 r., na posiedzeniu Komisji Wspólnej, przedstawiciele strony rządowej nalegali, aby bp. Kaczmarek powstrzymał swój przyjazd do Kielc do czasu pełnej rehabilitacji, a to „ze względu na racje i korzyści polityczne Państwa”<sup>39</sup>. Kiedy 2 kwietnia biskup kielecki wrócił do swojej diecezji, kierownik wojewódzkiego Wydziału do Spraw Wyznań (WdSW) nakazał mu natychmiastowe opuszczenie miasta, mimo że 30 marca Naczelna Prokuratura Wojskowa podjęła decyzję o ostatecznym umorzeniu śledztwa „z braku dowodów winy”<sup>40</sup>. Dopiero po uzyskaniu – 4 kwietnia – zgody warszawskiej prokuratury, biskup mógł przyjechać do Kielc i objąć urządowanie<sup>41</sup>. Afront jakiego doznał ordynariusz kielecki już na wstępie nowego okresu swoich rządów w diecezji, nie wróżył dobrze jego dalszym stosunkom z władzami. Wydarzenia następnych lat miały to w pełni potwierdzić.

Sprawa bp. Kaczmarka była symptomatyczna, pokazywała bowiem, że władze – niezależnie od poczynionych ustępstw – nie zamierzają zrezygnować z wywierania w przyszłości presji na Kościół. Nie był to zresztą jedyny sygnał świadczący o tym, że odwilż w stosunkach z Kościołem ma jedynie charakter rozejmu taktycznego. Tak na przykład nowy dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych, którego treść wynegocjowano w Komisji Mieszanej, nosi datę 31 XII 1956 r., ale w rzeczywistości zawierający go „Dziennik Ustaw” ukazał się w połowie stycznia.

W tym czasie, a dokładnie 14 stycznia, miało miejsce spotkanie kardynała Wyszyńskiego z premierem Cyrankiewiczem. Doszło do niego, co zasługuje na podkreślenie, z inicjatywy szefa rządu, który w charakterze pośrednika użył lidera tworzącego się ruchu „Znak” Jerzego Zawieyskiego<sup>42</sup>. W trakcie rozmowy prymas poruszył sprawy zwłoki w publikacji dekretu i uniemożliwiania powrotu do diecezji biskupowi Kaczmarkowi, domagał się też prawa każdej diecezji do prowadzenia działalności wydawniczej oraz umożliwienia nauczania religii osobom posiadającym niższe od wymaganych przez Ministerstwo Oświaty kwalifikacje. Cyrankiewicz był do tych wszystkich dezyderatów przychylnie ustosunkowany i zapowiedział ich pozytywne rozpatrzenie, ale głównie interesowała go nieustabilizowana w dalszym ciągu sytuacja polityczna i zbliżające się wybory do Sejmu. W tym kontekście zwrócił się do prymasa z prośbą o wydanie przez Kościół komunikatu w sprawie wyborów do Sejmu, otwarcie zachęcającego do udziału w głosowaniu<sup>43</sup>. Wielokrotnie miał też powtarzać: „Musimy pomóc Gomułce”, a nawet

39. J. Śledzianowski, *op.cit.*, s.237.

40. Formuła „z braku dowodów” pozwalała domniemywać, że biskup Kaczmarek popełnił jakieś przestępstwo, ale nie zdołano mu go udowodnić. Pełna rehabilitacja biskupa nastąpiła 8 XI 1990 r. decyzją Prokuratora Generalnego Aleksandra Bentkowskiego. Dopiero on uznał całkowitą niewinność biskupa, skazanego w sfigowanym procesie.

41. J. Śledzianowski, *op.cit.*, s.241–243.

42. 11 I 1957 r. na przyjęciu w Urzędzie Rady Ministrów minister Bieńkowski poprosił Jerzego Zawieyskiego (w imieniu Gomułki i Cyrankiewicza) o nakłonienie prymasa do spotkania z premierem w sprawie wyborów. Nie było to sprawą łatwą, o czym Zawieyski przekonał się rozmawiając z kardynałem Wyszyńskim następnego dnia. „Prymas – zanotował Zawieyski – był niezadowolony z takiego obrotu rzeczy [chodziło o opóźniającą się publikację dekretu z 31 XII 1956 – A.D.], widzi w tym nieszczerłość i kręctwo”. J. Zawieyski, *Kartki z dziennika 1955-1969*, Warszawa 1983, s.111–112.

43. Cyt. za: P. Raina, *op.cit.*, t. II, s.149–150.

stwierdzić: „Gdy członkowie partii występowali przeciwko Gomułce, Kościół był za nim”<sup>44</sup>. Trudno było nie odnieść wrażenia, że władze wystawiają w ten sposób rachunek za dotychczasowe ustępstwa, a zwłoka w opublikowaniu dekretu i w sprawie biskupa Kaczmarka jest rodzajem dyskretnego szantażu.

Postulat premiera został jednak spełniony i jeszcze 14 I 1957 r. ukazał się komunikat Episkopatu następującej treści: „Niedziela 20 stycznia jest w Polsce dniem powszechnych wyborów do Sejmu. Katolicy – obywatele mają w tym dniu spełnić swój obowiązek sumienia wzięcia udziału w głosowaniu. Duchowieństwo katolickie tak pokieruje nabożeństwami, by wszyscy wierni mogli bez przeszkód wypełnić swoje obowiązki religijne i obowiązek wyborców”<sup>45</sup>.

Nigdy, w całym okresie istnienia PRL, Kościół nie posunął się dobrowolnie tak daleko we wspieraniu jakiegokolwiek akcji politycznej organizowanej przez władze, a tym samym w akceptacji komunistycznego systemu politycznego. Wydanie komunikatu i udział hierarchii kościelnej w styczniowych wyborach do Sejmu, stanowiły ze strony duchowieństwa akt poparcia dla przemian październikowych, za którym skrywały się nadzieje na dalszą poprawę położenia Kościoła. Trudno ocenić, w jakim stopniu Wyszyński i inni biskupi wierzyli wówczas w szczerą obietnicę Gomułki, który w przytaczanym już przemówieniu z 29 XI 1956 r. wspominał o chęci „stworzenia warunków, które wykluczałyby tarcia i zgrzyty między kościołem i państwem”<sup>46</sup>, ale już następne miesiące ujawniły, że wszelkie próby znaczącej rozbudowy bazy materialnej Kościoła i aktywizacji jego pracy duszpasterskiej napotykały rosnący opór władz.

Zanim to jednak nastąpiło, Kościół zdołał jeszcze uzyskać – zapewne w ramach powyborczego odprężenia – kilka aktów prawnych, które uporządkowały niektóre aspekty jego działalności. Zgodnie z życzeniem prymasa wyrażonym w rozmowie z premierem, 26 stycznia ukazało się zarządzenie ministra oświaty, które dopuściło możliwość nauczania religii w szkołach podstawowych przez osoby posiadające jedynie świadectwo ukończenia szkoły średniej i zgodę władz kościelnych (pkt. 2b)<sup>47</sup>. Rezygnacja władz z wymogu posiadania specjalnego przygotowania pedagogicznego ułatwiła Kościołowi zwiększenie, ciągle zbyt małej w stosunku do potrzeb, liczby nauczycieli religii. Mimo zabiegów Kościół nie zdołał natomiast skłonić władz do takiej zmiany pkt. 3 zarządzenia ministra oświaty z 8 XII 1956 r., która umożliwiłaby nauczycielom przedmiotów świeckich prowadzenie zajęć z religii<sup>48</sup>. Niepowodzeniem zakończyła się też próba odzyskania „Caritasu”, odebranego Kościołowi w 1950 r. i przekazanego pod wspólny zarząd PAX-owi i „księżom-patriotom”. Ponawiane wielokrotnie przez episkopat w latach 1957–1958 na forum Komisji Mieszanej próśby o zwrot zrabowanej instytucji zostały odrzucone<sup>49</sup>, a w kilka lat później „Caritas” stał się bazą organizacyjną reanimowanego przez władze ruchu „księży-patriotów” (tzw. Koła Księża „Caritas”).

44. J. Zawieyski, *op.cit.*, s.114.

45. Cyt. za: S. Markiewicz, *op.cit.*, cz. I, s.25.

46. W. Gomułka, *op.cit.*, s.115.

47. *Zarządzenie Ministra Oświaty z 26 I 1957 w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii w szkołach zawodowych i średnich*, w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1957, nr 7.

48. Zob. list bp. Choromańskiego do ministra Bieńkowskiego z 4 II 1957 r., w: PO, nr 10/90, s.29–30.

49. J. Zawieyski, *op.cit.*, s.126.

Również 26 stycznia ukazało się zarządzenie Ministerstwa Finansów dotyczące opodatkowania kościelnych osób prawnych i osób duchownych. Dokument ten, wraz z uzupełniającym go zarządzeniem z 5 VI 1957 r., stworzył na ogół korzystne dla duchowieństwa warunki, przewidując m.in. nieściągnięcie podatków od dochodów przeznaczonych na szeroko rozumiane cele kultu religijnego (w tym także np. na utrzymywanie seminariów) oraz zwalnianie od podatku nieruchomości i lokali kościelnych. Zwolniono też księży z obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych, ponadto zaś ustalono, że: „zeznania (deklaracje) podatkowe duchownych odpowiadające orientacyjnym wysokościom dochodu [określiło je, w zależności od wielkości parafii, zarządzenie z 5 czerwca – A.D.] nie będą kwestionowane przez organy finansowe”<sup>50</sup>. Polityka finansowa władz wobec Kościoła miała się okazać w latach następnych jednym z głównych wskaźników stanu stosunków państwo – kościelnych.

Pozytywne wrażenie na hierarchii kościelnej musiała również uczynić uchwała Rady Ministrów z dnia 8 III 1957 r., na mocy której zniesione zostały referaty do spraw wyznań w prezydiach powiatowych rad narodowych<sup>51</sup>. Trudno co prawda stwierdzić, w jakim stopniu decyzja ta była spowodowana popaździernikową redukcją skrajnie zbiurokratyzowanej administracji państwowej, w jakim zaś dobrą wolą władz. W każdym razie jej konsekwencją była trwała likwidacja najniższego szczebla państwowego aparatu wyznaniowego, który nadzorował i ingerował w życie poszczególnych parafii. Kompetencje zniesionych referatów zostały przejęte przez Wydziały Spraw Wewnętrznych Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych. Z jednej strony podniosło to rangę zagadnień wyznaniowych, z drugiej zaś sprawiło, że – inaczej niż w dawnych referatach – sprawy kościelne nie były, z oczywistych względów, jedynym przedmiotem zainteresowania WSW, co musiało prowadzić do ograniczenia poziomu ich ingerencji<sup>52</sup>.

27 marca Urząd do Spraw Wyznań wydał okólnik nr 3 regulujący zasady budownictwa kościelnego<sup>53</sup>. Jego ogłoszenie miało związek z licznymi zgodami na budowę nowych oraz rozbudowę starych kościołów i kaplic, które wydawano na przełomie 1956 i 1957 r. W 1957 r. kościół uzyskał łącznie 138 tego rodzaju pozwoleń<sup>54</sup>. Część wydanych wówczas pozwoleń została jednak później wycofana, tworząc zarzewie licznych konfliktów np. w Kraśniku Fabrycznym czy Nowej Hucie. Okólnik stanowił, że organem kościelnym uprawnionym do występowania z wnioskami budowlanymi jest kuria biskupia, która winna przesyłać do właściwego terytorialnie Prezydium WRN plan zamierzeń budowlanych na dany rok. „Uzgodnienie wniosków podanych w planie rocznym – stwierdzał pkt. 2 okólnika – następuje w drodze porozumienia między Kurią

50. Zarządzenie Ministerstwa Finansów – Zarządu Podatków i Oplat z dnia 26 I 1957: *Opodatkowanie kościelnych osób prawnych i osób duchownych wyznania rzymskokatolickiego i innych wyznań i związków religijnych*, w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1957, nr 4.

51. Uchwała Rady Ministrów z 8 III 1957 o zniesieniu referatów dla spraw wyznań, w: „Monitor Polski” nr 18 z 1957 r.

52. Wywód ten odnieść można jednak jedynie do lat 1957-1958. Później – jak to wynika z licznych dokumentów – Wydziały Spraw Wewnętrznych PPRN zaczęły poświęcać olbrzymią ilość czasu na nadzorowanie działalności księży i katolików świeckich.

53. Okólnik UdSW z dnia 27 III 1957 [w:] P. Raina, *op.cit.*, t. II, 162-164.

54. List premiera J. Cyrankiewicza do prymasa S. Wyszyńskiego z 11 III 1958, Archiwum UdSW, t. 74/4.

Biskupią i Prezydium WRN” Dopiero po uzyskaniu zgody prezydium kuria mogła wystąpić z wnioskiem do Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno–Budowlanego o ustalenie lokalizacji i charakteru obiektu, a po ich uzgodnieniu i przedstawieniu projektu technicznego oraz kosztorysu – o pozwolenie na rozpoczęcie budowy.

Z ważniejszych uregulowań prawnych wydanych w 1957 r., a odnoszących się do Kościoła na wspomnienie zasługuje również zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa z 19 czerwca w sprawie nieruchomości kościelnych<sup>55</sup>, które zawierało wytyczne dotyczące usunięcia wypadków nadużyć powstałych podczas wykonywania ustawy o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki z 20 III 1950 r. Dla przykładu na obszarze diecezji chełmińskiej zarządzenie to umożliwiło Kościołowi odzyskanie 123 ha ziemi, 8 budynków mieszkalnych i 6 kompletnych zabudowań gospodarczych<sup>56</sup>. Istotne znaczenie dla działalności Kościoła miał też okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 25 czerwca<sup>57</sup>, regulujący zasady odbywania zgromadzeń publicznych, w tym procesji i pielgrzymek. Zawierał on m.in. następujące wytyczne w zakresie zgromadzeń religijnych:

„1. Władze sprawujące nadzór nad zgromadzeniami i zebrańmi będą uznawać i nie kwestionować tradycyjnych zwyczajów i praktyk religijnych [...].

3. Prezydium właściwych rad narodowych nie będą czyniły przeszkód w organizowaniu przez miejscowe władze kościelne uroczystości powitania i pożegnania przedstawicieli hierarchii kościelnej, wykraczających poza kościół, cmentarz lub inne miejsce kultu religijnego, udzielając odpowiednich zezwoleń na składane w przepisowym terminie i trybie wnioski.

4. Prezydium właściwych rad narodowych nie będą czyniły przeszkód w organizowaniu przez miejscowe władze kościelne pielgrzymek i związanych z nimi uroczystości [...].

5. Prezydium właściwych rad narodowych [...] udzielać będą zezwoleń miejscowym władzom kościelnym na organizowanie procesji ulicznych i innych pochodów religijnych [...]”.

Dyspozycje zawarte w tym okólniku, podobnie jak i zapisy szeregu innych aktów prawnych dotyczących Kościoła, stały się dość szybko martwą literą, niewiele mającą wspólnego z bieżącą praktyką postępowania władz. Jednak w połowie 1957 r. UdSW zdobywał się jeszcze na gesty wobec Kościoła, hamując m.in. nadmierną gorliwość władz lokalnych. I tak np. w czerwcu tego roku Urząd skutecznie interweniował w Prezydium WRN w Bydgoszczy w celu uchylenia decyzji Prezydium Powiatowej RN w Sępólnie Krajeńskim, zakazującej przeprowadzenia procesji w Dni Krzyżowe. Równocześnie jednak wicedyrektor UdSW Jan Lech, zawiadamiając o tym fakcie kurię diecezji chełmińskiej nie omieszczał zaznaczyć, iż Urząd do Spraw Wyznań „uważa jednak za konieczne podkreślić, że podziela pogląd terenowych władz państwowych, iż obowiązujące w PRL przepisy państwowe powinny być z całą ścisłością przestrzegane również przez

55. Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa, Departamentu Urządzeń Rolnych z dnia 19 VI 1957, w sprawie nieruchomości kościelnych, w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1958, nr 1.

56. Kwestionariusz nr 3 do stwierdzenia sytuacji Kościoła w Polsce w latach 1945–1964. Diecezja Chełmińska, ADCh, Miscellanea, I/61, s.20.

57. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25 VI 1957 r. w sprawie zgromadzeń publicznych, w: P. Raina, *op.cit.*, t. II, s.166–171.

duchowieństwo”<sup>58</sup>. Także w sprawie ruchu pielgrzymkowego UdSW zachował w 1957 r. spory liberalizm, czego dowodem była następująca wypowiedź wicedyrektora Lecha na naradzie kierowników Wydziałów do Spraw Wyznań w dniu 2 sierpnia: „W związku ze świętem 15 sierpnia jest instrukcja nie stawiania żadnych przeszkód przy organizowaniu pielgrzymek z zachowaniem obowiązujących przepisów. W wypadku wywieszania flag biało-żółtych nie interweniować”<sup>59</sup>.

Władysław Gomułka, którego rozwój sytuacji zmusił do poczynienia ustępstw na rzecz Kościoła, od chwili przejścia władzy zdawał się nie mieć wątpliwości co do nieuchronności przyszłego konfliktu z Kościołem. Najlepszy dowód na to stanowi jego osobista decyzja o utrzymaniu – ostro atakowanego wówczas za rolę odegraną w minionym okresie – Stowarzyszenia PAX. Na pytanie I sekretarza warszawskiego KW PZPR Stefana Staszewskiego dlaczego PAX jeszcze istnieje, nowy szef partii odparł: „Ja wiem, wy byście chcieli mnie pozostawić sam na sam z Wyszyńskim, ale ja tego nie zrobię, ja bicza na siebie nie ukręcę”<sup>60</sup>. PAX miał zatem pozostawać na scenie politycznej, jako element nacisku w przyszłej rozgrywce z Kościołem. W rzeczywistości bowiem Gomułka nigdy nie traktował praw przywróconych Kościołowi po październiku 1956 r. jako czegoś należnego mu z samej istoty. W jego opinii zawarte wówczas porozumienie było czysto pragmatycznym rozejmem, który skończyć się miał z chwilą ustabilizowania sytuacji w kraju. Wskazuje na to następujący fragment jego przemówienia wygłoszonego 5 VI 1957 r. na spotkaniu z aktywnym partyjnym województwa poznańskiego: „Jeśli byliśmy **zmuszeni** pójść na pewien *modus vivendi* z Kościołem, na ustalenie pewnego porozumienia likwidującego, że tak powiem, stan wojny i różne zadrażnienia, likwidującego stan napięcia, to wpływało to z naszej sytuacji. Przez fakty nie przeskoczmy. Z faktami trzeba się liczyć. Z faktami liczymy się i daje to nam pewne pozytywne rezultaty [podkreślenie – A.D.]”<sup>61</sup>

Tymczasem kardynał Wyszyński opuścił Komańczę z precyzyjnie nakreślonym dziesięcioletnim programem duszpasterskim, związanym z nadchodzącym Millenium Chrztu Polski. Jego realizacja rozpoczęła się wspomnianym wcześniej odnowieniem Ślubów Narodu na Jasnej Górze, które nastąpiło 26 VIII 1956 r., a zatem jeszcze przed uwolnieniem prymasa, choć ściśle według sformułowanych przez niego instrukcji. Pierwszy rok Wielkiej Nowenny zakończyło powtórzenie ślubów we wszystkich parafiach w Polsce 5 V 1957 r. Data ta oraz przypadający również na maj wyjazd kardynała Wyszyńskiego do Rzymu, zostały później przez władze uznane za cezurę, po której Kościół rozpętał miał „ofensywę wojującego klerykalizmu”. Już w 1958 r. stosunki Kościół–państwo ponownie uległy zaostrzeniu, a jednym z pierwszych incydentów była przeprowadzona 21 VII 1958 r. rewizja w Instytucie Prymasowskim Ślubów Narodu na Jasnej Górze.

58. Pismo wicedyrektora UdSW J. Lecha do kurii w Peplinie z 6 VI 1957 r, ADCh, Miscellanea sygn. I/6.

59. Sprawozdanie z przebiegu narady w UdSW w dn. 2 VIII 1957 r., Archiwum Stowarzyszenia PAX, I/95.

60. T. Torañska, *op.cit.*, s.152. Szerzej na temat okoliczności uratowania PAX-u przez Gomułkę zob. A.

Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s.247–251.

61. „Biuletyn Informacyjny Biura Sekretariatu KC PZPR” [BiBS], nr 40 z 15 VI 1957, s. 9.